

Marcin Gaczkowski
(Uniwersytet Wrocławski)

Międzynarodowe działania Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej w sprawie wydarzeń 1930 roku w Galicji Wschodniej

Pierwsze miesiące lat trzydziestych XX wieku to okres zaostrzenia się sytuacji politycznej w II Rzeczypospolitej. Ostra konfrontacja rządzących sił sanacyjnych z krajową opozycją dotknęła również ukraińskich środowisk politycznych. Druga połowa 1930 roku przynieść miała wydarzenia, które i dziś jeszcze w znacznym stopniu determinują obraz relacji ukraińsko-polskich w okresie międzywojennym. W lipcu tego roku miało miejsce tzw. częściowe wystąpienie UWO-OUN. Akcja sabotażowa, liczne przypadki dewastacji i podpaleń spotkały się ze zdecydowaną reakcją władz polskich. Warszawa zdecydowała się na rozstrzygnięcie siłowe, a zapoczątkowane we wrześniu represje policyjne i wojskowe przybrać miały brutalny, niekiedy krwawy, charakter¹. Kontekst podejmowanych działań był jednak szerszy. Aresztowania opozycjonistów poprzedzające listopadowe wybory parlamentarne objęły również działaczy ukraińskich². Zamykano ukraińskie placówki szkolne i gospodarcze³.

Spowodowało to liczne protesty i oskarżenia pod adresem rządu. 1 X opublikowany został wspólny komunikat ukraińskich ugrupowań: Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO), Ukraińskiej Partii Socjal-Radykalnej (USRP) i Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej (USDP). Potępiono w nim zastosowaną zasadę odpowiedzialności zbiorowej, podkreślając, iż niewinna ludność ucierpiała za czyny pozbawionych kontroli organizacji konspiracyjnych. Zdystansowano się jednocześnie od „pozbawionej sensu politycznego” akcji sabotażowej radykalnych nacjonalistów⁴.

¹ G. Mazur, *Problemy pacyfikacji Małopolski Wschodniej w 1930 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2001, z. 135.

² M. Szumiało, *Odpowiedzialność karno-sądowa posłów i senatorów Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej w latach 1928–1930*, „Res Historica” 2007, ss. 126–139.

³ R. Potocki, *Polityka państwa polskiego wobec zagadnienia ukraińskiego w latach 1930–1939*, Lublin 2003, s. 82.

⁴ E. Koko, *Ukraińscy socjaldemokraci galicyjscy w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *Ukraińska myśl polityczna w XX wieku*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1993, s. 138.

Po ukonstytuowaniu się Sejmu III kadencji, reprezentanci Klubu Ukraińskiego (KU) bezskutecznie usiłowali podnieść zagadnienie pacyfikacji na forum izby⁵.

Pod pretekstem walki z aktami sabotażów [...]. Rząd rzucił na wsie ukraińskie wojskowe i policyjne karne ekspedycje, które w niesłychany i w dziejach nowoczesnych niebywały sposób znęcały się nad niewinną bezbronną ludnością ukraińską, niszcząc ją fizycznie i psychicznie, rujnując w sposób, jaki mianem najostrożniejszym piętnować się zwykło, jej ludzką godność oraz materialny i duchowy dorobek całych pokoleń ukraińskich

– mówił w debacie budżetowej poseł Mychajło Hałuszczynskij. Jego zdaniem, działania władz nie były spontaniczną reakcją na akty przemocy, lecz wpisywały się logicznie w całą politykę narodowościową państwa polskiego⁶. We wniosku sejmowym zgłoszonym 16 I 1931 roku⁷ posłowie KU domagali się natomiast powołania przez izbę nadzwyczajnej komisji składającej się z przedstawicieli siedmiu najliczniejszych klubów dla zbadania nadużyć dokonanych w toku akcji pacyfikacyjnej oraz oszacowania strat, które w jej wyniku nastąpiły⁸. Działania tego rodzaju nie przyniosły wszakże wymiernych rezultatów. Równocześnie grupa działaczy ukraińskich o nastawieniu kompromisowym usiłowała znaleźć płaszczyznę porozumienia z obozem rządzącym, co również nie spotkało się z należyтым odzewem. Władze zdawały się lekceważyć mandatowe przedstawicielstwo ludności ukraińskiej w Polsce. W tej sytuacji ukraińskie elity zdecydowały o aktywnym udziale w akcji protestacyjnej dotyczącej tzw. pacyfikacji na gruncie zagranicznym⁹.

Za inicjatorów akcji międzynarodowej związanej z polskimi działaniami w Galicji Wschodniej z jesieni 1930 roku uznawano Wasyla Panejkę (działacza emigracyjnego, korespondenta dziennika „Diło” w Paryżu, szefa Biura Ukraińskiego w Genewie) oraz posłankę KU z ramienia UNDO Miłenę Rudnycką¹⁰.

Należy zaznaczyć, iż polskie działania pacyfikacyjne dość szybko spotkały się z szerokim rezonansem opinii międzynarodowej. Na temat

⁵ M. Szumiło, *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007, s. 150.

⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 3. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 16 grudnia 1930 roku*, ł. 91.

⁷ *Sprawozdanie stenograficzne z 6. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1931 roku*, ł. 113.

⁸ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Okres III*, Druk Nr 65.

⁹ M. Szumiło, op. cit., ss. 149–151.

¹⁰ I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko: życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 298.

okrucieństw polskiej policji i wojska szeroko rozpisywała się prasa ukraińska i niemiecka, lecz także brytyjska oraz francuska¹¹. W krajach, gdzie mieszkała ukraińska emigracja, odbywały się rozmaite wiece i manifestacje. Słano protesty do przywódców państw i organizacji społecznych, między innymi do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża¹².

Najkorzystniejszą, z punktu widzenia zasięgu propagandy i stopnia jej spektakularności, była niewątpliwie akcja petycyjna na terenie Ligi Narodów (LN). Przedstawiciele narodowości niepolskich zamieszkujących II Rzeczpospolitą posiadali prawo zwracania się do tej organizacji na mocy międzynarodowych uregulowań w sprawie polityki narodowościowej Warszawy. Sekretariat Ligi Narodów zdecydował o przyjęciu aż dziewięciu petycji dotyczących tzw. pacyfikacji. Autorem trzech spośród nich był wspomniany Panejko, odrębne skargi wystosowali również przedstawiciele Kolonii Ukraińskiej we francuskim Homecourt oraz Ukraińskiej Rady Narodowej w Pradze. Do biura sekretarza generalnego wpłynęła także petycja podpisana przez ponad sześćdziesięciu członków brytyjskiej Izby Gmin, rekrutujących się przeważnie z Partii Pracy (LP)¹³.

Petycję do LN, którą wystosowali ukraińscy posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, datowano na 31 XII 1930 roku. Znalazły się na niej podpisy 21 parlamentarzystów z UNDO i URP. Zawierała drobne opisy działań pacyfikacyjnych w poszczególnych powiatach, długą listę rozmaitych ukraińskich instytucji, które poniosły w ich rezultacie straty, jak również zeznania pobitych osób. Zarzucano polskim władzom zaprowadzenie w Galicji Wschodniej terroru jako elementu kampanii wyborczej. Działania Warszawy – zdaniem autorów i sygnatariuszy petycji – nie przyczyniły się w żaden sposób do wykrycia prawdziwych sprawców sabotaży. Podkreślono niedotrzymywanie przez Polskę zobowiązań międzynarodowych wobec ludności ukraińskiej (postanowienia tzw. Małego Traktatu Wersalskiego z 1919 roku i uwarunkowania decyzji Rady Ambasadorów z 1923 roku) oraz niezrealizowanie własnej ustawy z 1922 roku. Postulowano interwencję Ligi Narodów w tej sprawie¹⁴.

¹¹ M. Pasztor, *Problemy mniejszości ukraińskiej w Polsce w świetle francuskich raportów dyplomatycznych z lat 1924–1939*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1997, t. VI, z. 2, ss. 121–122.

¹² J. Pisuliński, *Pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej na forum Ligi Narodów*, „Zeszyty Historyczne” 2003, z. 144, ss. 112–113.

¹³ Ibidem, s. 113; M. Szumiło, op. cit., s. 151.

¹⁴ *Pétition des députés et des sénateurs ukrainiens, membres de la Diète polonaise et du Sénat polonais*, [w:] *Protection des minorités en Pologne. Petitions des députés*

Dwie kolejne petycje wystosowała 20 I 1931 roku posłanka Rudnyćka. Pierwsza z nich, stanowiąca rodzaj uzupełnienia do zgłoszonej uprzednio przez parlamentarzystów, nie została przyjęta, gdyż – jak argumentowano – nie zawierała nowych faktów¹⁵. Drugie pismo posłanki, przyjęte przez Sekretariat Generalny 4 XII, dotyczyło uwięzienia posłów ukraińskich w Brześciu. Rudnyćka postulowała wdrożenie śledztwa w sprawie pogwałcenia konstytucji, które nastąpiło – jej zdaniem – wraz z osadzeniem w więzieniu wojskowym osób podlegających jurysdykcji cywilnej. Zwracała uwagę na przypadki zastosowania przemocy fizycznej i psychicznej wobec uwięzionych oraz informowała o złym stanie zdrowia – także psychicznego – pozostających w niewoli parlamentarzystów. Traktowanie, jakiemu poddanych zostało pięciu posłów ukraińskich, było – według wnoszącej skargę – sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka¹⁶.

Ostatnią z przyjętych skarg, które wpłynęły w związku z wydarzeniami 1930 roku w Galicji Wschodniej, wniósł poseł Ołeksja Jaworśkij 13 II. Opisał w niej przypadek swego aresztowania w Podhajcach. Twierdził, że został ciężko pobity przez policję, co spowodowało obrażenia całego ciała oraz konieczność kilkutygodniowej rekonwalescencji¹⁷.

Polska dyplomacja nie była przygotowana na otwartą debatę o pacyfikacji. W Warszawie sądzono, iż petycje „pacyfikacyjne” nie doczekają się omówienia w Radzie LN¹⁸. Dopiero 13 XII 1930 roku MSW udzieliło MSZ dokładniejszych informacji na temat wydarzeń w Galicji Wschodniej, pozwalających przedsięwziąć kontrakcję propagandową wobec napływających do LN skarg. Od początku kwestionowano formalną ich stronę, negując zasadność jakichkolwiek zarzutów. Zdecydowanie odrzucano oskarżenia o pobicia i zabójstwa, poza dwiema osobami, które – według władz polskich – zginąć miały podczas próby ucieczki. Strona ukraińska podawała natomiast, iż w wyniku działań policji i wojska śmierć poniosło od 7 do 35 osób¹⁹.

Ewentualne potępienie działań pacyfikacyjnych byłoby dla Polski niebezpieczne nie tylko ze względów prestiżowych, ułatwiało bowiem

et senateurs ukrainiens, de Mme Rudnicka et de M. Jaworski, concernant la situation de la minorite ukrainienne en Pologne, Genève 1931, ss. 4–23.

¹⁵ M. Szumiło, op. cit., s. 153.

¹⁶ *Pétition de Mme Rudnicka, [w:] Protection des minorites en Pologne...*, op. cit., ss. 24–25.

¹⁷ *Pétition of M. Alexander Jaworski...*, op. cit., s. 28.

¹⁸ E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007, s. 169.

¹⁹ J. Pisuliński, op. cit., ss. 115–116.

władzom Republiki Weimarskiej podnoszenie kwestii mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej²⁰.

Komitetowi Trzech, który miał zdecydować o ewentualnym przedłożeniu skarg ukraińskich na forum ogólnym Rady LN, przewodniczył szef dyplomacji brytyjskiej Arthur Henderson. Jego współpracownikami byli: przedstawiciel Włoch (Dino Grandi) oraz Norwegii (Birger Braadland)²¹. Podczas posiedzeń w styczniu i kwietniu 1931 roku gremium to dwukrotnie odkładało moment podjęcia decyzji, by umożliwić stronie polskiej pełne ustosunkowanie się do zarzutów. W poufnych rozmowach reprezentanci Norwegii i Włoch dawali do zrozumienia, iż gotowi są poprzeć stanowisko Warszawy. Przewodniczący Henderson sugerował jednak, iż może sprawę zakończyć jedynie w przypadku wypłacenia przez Warszawę jakiegoś zadośćuczynienia dla poszkodowanej ludności ukraińskiej. Rząd polski postulat taki uznał za nie do przyjęcia, albowiem – jak argumentowano – ludności polskiej żadnego odszkodowania za straty powstałe w rezultacie sabotaży nie wypłacono²². Z pewnym opóźnieniem Polska przystąpiła wreszcie do profesjonalnej i zorganizowanej kontrakcji dyplomatycznej i propagandowej²³.

Spośród ukraińskich parlamentarzystów największym zaangażowaniem w próbie doprowadzenia do pozytywnego rozstrzygnięcia ukraińskich petycji przez Komitet Trzech wyróżniała się wspomiana już Rudnyćka, nauczycielka ze Lwowa. Ona to – wraz z Zinowijem Pełenskim – usiłowała monitorować losy ukraińskich petycji na miejscu. Stąd też jej obecność w Genewie podczas obu posiedzeń Komitetu Trzech. Posłanka odnotowywała wszakże poważne trudności w odbyciu – konfidenjalnych nawet – rozmów z odpowiedzialnymi za sprawę politykami²⁴. Krytycznie ustosunkowując się do rezultatów kwietniowego posiedzenia Komitetu, oceniała Rudnyćka, że okres wielkiego zainteresowania opinii światowej kwestią pacyfikacji, którego apogeum przypadło na styczeń, najwyraźniej minął. Perspektywa postawienia państwa polskiego przed obliczem Rady LN nie wywoływała już takich emocji jak wcześniej. Niezależnie od tego, nie traciła nadziei na możli-

²⁰ Ibidem, s. 114.

²¹ R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006, s. 157.

²² J. Pisuliński, op. cit., ss. 117–118.

²³ E. Mironowicz, op. cit., ss. 169–173; A. Zięba, *Pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej w 1930 roku i jej echo wśród emigracji ukraińskiej w Kanadzie*, [w:] *Przez dwa stulecia XIX i XX w. Studia historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Felczakowi*, pod red. W. Frazika, Kraków 1993, s. 94.

²⁴ *Листи Мілени Рудницької до Софії Русової: 1929–1938 рр.*, „Вісник НТШ” 2006, ч. 36, s. 44.

wość korzystnych dla Ukraińców rozstrzygnięć w rzeczonyj materii²⁵. Powodów do optymizmu dostarczać mógł m.in. komunikat trzech ministrów spraw zagranicznych, w którym poddali oni krytyce sposób działania Warszawy²⁶. Sugerowali jednak możliwość osiągnięcia przez strony porozumienia na gruncie wewnętrznym²⁷.

Rudnyćka próbowała również uprawiać swoistą quasi-dyplomację, zabiegając o poparcie dla sprawy ukraińskiej na Zachodzie. Szczególnym echem odbiła się tygodniowa wizyta ukraińskiej posłanki w Londynie, w czerwcu 1931 roku. Rudnyćka wygłosiła wówczas referat w jednej z sal komisyjnych Izby Gmin brytyjskiego parlamentu, odbyła szereg spotkań z brytyjskimi deputowanymi, udzieliła wielu wywiadów prasowych. Podkreślała, że dalekosiężnym celem jej środowiska politycznego jest budowa demokratycznej, w pełni niezależnej Ukrainy, celem doraźnym zaś wyegzekwowanie od Polki realizacji jej zobowiązań wobec ukraińskich obywateli państwa²⁸. Posłanka przywiązywała wielką wagę do zadzierzgniętych w Wielkiej Brytanii kontaktów, uważając, że mogą one przynieść sprawie ukraińskiej niezmiernie korzyści w przyszłości²⁹. W lipcu z rewizytą we Lwowie i na prowincji pojawili się dwaj deputowani LP, co wywołało oburzenie polskiej dyplomacji. Prasa rządowa sugerowała przy tej okazji agenturalne powiązania Rudnyćkiej z Republiką Weimarską³⁰.

Bardzo nerwowe reakcje w kołach rządowych wywołało również przemówienie Rudnyćkiej wygłoszone pod koniec sierpnia 1931 roku podczas Kongresu Mniejszości Narodowych w Genewie. Oskarżyła wówczas Warszawę o prowadzenie eksterminacyjnej i wybitnie nietole-

²⁵ М. Рудницька, *Кризь перспективу одного місяця*, [w:] Мілена Рудницька. *Статті, листи, документи. Збірник документів і матеріалів про життя, суспільно-політичну діяльність і публіцистичну творчість Мілени Рудницької*, упор. М. Дядюк, Львів 1998, ss. 144–147.

²⁶ M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska-Wielka Brytania. W dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989, s. 260.

²⁷ R. Tomczyk, *op. cit.*, s. 158.

²⁸ „Справа має всі вигляди на дальший розвиток на міжнародному терені”, [w:] Мілена Рудницька. *Статті...*, *op. cit.*, ss. 144–145; Конфіденційне повідомлення Посольства Речі Посполитої в Лондоні про виступ пос. М. Рудницької на дискусійних зборах у Королівському Інституті Закордонних Справ у Лондоні, 4 червня, *op. cit.*, ss. 616–619; Донесення Гродському Староству у Львові про виступ М. Рудницької про перебування в Лондоні та Женеві, *op. cit.*, ss. 620–623.

²⁹ „Справа має всі вигляди...”, *op. cit.*, s. 145; М. Рудницька, *Наші приятели в Англії*, [w:] Мілена Рудницька. *Статті...*, *op. cit.*, ss. 148–150.

³⁰ *Inspekcja powiatu rohatyńskiego przez turystów z „Labour Party”*, „Gazeta Polska” 1931, nr 216.

rancyjnej polityki wobec ukraińskich obywateli państwa, akcję pacyfikacyjną uznała zaś za kolejny w polityce tego rodzaju element³¹.

Rzeczony wystąpienie, które korespondent „Gazety Polskiej” ocenił jako „gwałtowne” i „nieudolne”³² przyniosło jednak zamierzone efekty w uchwałach Kongresu, których wymowa niekorzystna była dla Polski, zbliżona za to do postulatów posłanki Rudnyckiej³³. Rudnycka zyskała wkrótce więcej powodów do satysfakcji. 19 IX Komitet Trzech LN zdecydował wreszcie o przedłożeniu skarg ukraińskich pod osąd Rady, co miało nastąpić w styczniu 1932 roku i stanowiło niewątpliwą porażkę dyplomatyczną Warszawy³⁴.

W napiętej atmosferze politycznej obie strony oczekiwały na rozstrzygnięcie. Warszawa podchodziła do sprawy prestiżowo i nie bez oznak nerwowości. Pojawiało się wszakże coraz więcej okoliczności, które Polsce sprzyjały. Jedną z nich było przesilenie rządowe w Wielkiej Brytanii, w wyniku którego LP przeszła ostatecznie do opozycji. Sprawie ukraińskiej nie pomogło również zamordowanie w sierpniu przez OUN Tadeusza Hołówki oraz przekazanie Brytyjczykom informacji polskiego wywiadu dokumentujących współpracę UWO z Niemcami³⁵.

Rudnycka udawała się do Genewy z jak najgorszymi przeczuciami. Tym bardziej że w decydującym momencie odnotowała zgrzyty we własnym obozie³⁶. Zasadność obaw potwierdził raport Naotake Satō, który pełnił funkcję sprawozdawcy Rady. Japoński dyplomata wyraził żal, że Warszawa nie zdecydowała się na wypłacenie odszkodowań niewinnie poszkodowanej ludności, podkreślając, iż godna potępienia akcja sabotażowa nie usprawiedliwiała późniejszego postępowania władz. Mimo to opowiedział się przeciw postulatowi wysłania do Lwowa specjalnej komisji, która miałaby zbadać przebieg wydarzeń pacyfikacyjnych. Sprawozdawca sugerował jednocześnie, że skargi ukraińskie mogły stanowić pretekst do stosowania „złośliwej propagandy przeciwko państwu, przez popieranie twierdzeń tendencyjnie zmyślonych”³⁷.

Rada LN przyjęła raport Satō w całości i bez zastrzeżeń w dniu 30 I 1932 roku³⁸. Skończyła się tym samym najbardziej spektakularna próba

³¹ S. Paprocki, *VII Kongres Mniejszości narodowych w Genewie*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 4–5, ss. 510–511.

³² *Niefortunny występ p. Rudnickiej*, „Gazeta Polska” 1931, nr 236.

³³ S. Paprocki, op. cit., ss. 511–513.

³⁴ J. Pisuliński, op. cit., ss. 120–121.

³⁵ *Ibidem*, s. 122; Zob. też: „Opieka” *Berlina nad U.O.W. i U.N.D.O.*, „Gazeta Polska” 1931, nr 247.

³⁶ *Лист до редактора газети „Діло” Василя Мудрого*, [w:] *Мілена Рудницька. Статті...*, op. cit., s. 562.

³⁷ K. Kierski, *Ochrona praw mniejszości w Polsce*, Poznań 1933, ss. 621–622.

³⁸ *Ibidem*, s. 620.

użycia instrumentów LN przez drugą pod względem liczebności mniejszość narodową w Europie. Czy oznaczało to porażkę strony ukraińskiej? Gdyby oceniać praktyczne skutki podjętych działań, okazały się one niezbyt doniosłe. Zamknięte pozostawało wciąż gimnazjum w Tarnopolu, nie reaktywowano zdelegalizowanych towarzystw. Niewątpliwym sukcesem polskiej dyplomacji było skuteczne ograniczenie debaty do wypadków drugiej połowy 1930 roku. Uniknięto w ten sposób kłopotliwej dyskusji nad całokształtem polityki narodowościowej wobec Ukraińców. Treść rozstrzygnięcia Rady LN osłabiła pozycje polityków ugodowych. Wśród ukraińskiej młodzieży odnotowano natomiast wzrost sympatii dla OUN³⁹.

Rudnyćka sądziła, że nie należy ulegać sugestiom polskiej prasy, która głosiła klęskę „malkontentów ukraińskich”. Badaczka zwracała uwagę na skomplikowane mechanizmy LN oraz na fakt, iż celem przedsięwzięcia nie były konkretne i szybkie korzyści, tylko zainteresowanie opinii światowej sprawą ukraińską w Polsce. Niektóre fragmenty końcowego raportu Rady przesądzały – jej zdaniem – o całkowitym zwycięstwie moralnym strony skarżącej⁴⁰.

Reasumując to wszystko – oceniała w wywiadzie prasowym – stwierdzić należy, że cały szereg skarg pacyfikacyjnych przyczynił się do ogromnego zaktualizowania sprawy ukraińskiej w świecie. I jeśli akcja ta do tej pory jeszcze nie przyniosła pozytywnych rezultatów, to przyniesie w ciągu lat następnych⁴¹.

Działania informacyjne i propagandowe na terenie międzynarodowym miały być kontynuowane w przyszłości. Nie przybierały już wszakże tak spektakularnego wymiaru, a ukraińskie skargi na państwo polskie nie stały się więcej przedmiotem szerokiej debaty w kołach dyplomatycznych.

³⁹ J. Pisuliński, op. cit., ss. 123–124.

⁴⁰ *Ще про женеvське вирішення*, [w:] Мілена Рудницька. *Статті...*, op. cit., s. 152.

⁴¹ *Ibidem*, s. 153.